

Sygn. akt I ACa 595/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
----------------	---	--------------------

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2022 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **(...)w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 kwietnia 2021 r. sygn. akt I C 1759/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na swoją rzecz kwot:

- 90 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 października 2020 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki J. S. (1).
- 90 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 października 2020 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki J. S. (2).

Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2021 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180.000 złotych z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 2 października 2020 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 14.434 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu (...)w (...) gm. C. doszło do wypadku drogowego, w którym zginęły córki J. S. (3): J. S. (2) i J. S. (1).

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2002 roku Prokuratura Rejonowa w Grójcu, sygn. akt 3 Ds. 917/02 umorzyła postępowanie w sprawie wobec śmierci sprawcy zdarzenia.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia posiadał w dacie wypadku ochronę ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A., którego następcą prawnym jest (...) S.A. V. (...).

W dniu 20 maja 2003 roku M. S. i jej mąż J. S. (3) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A, z siedzibą w W. ugodę w celu polubownego zakończenia likwidacji szkód z dnia(...)zarejestrowanych pod numerami (...) i (...) (§ 1 ugód).

Na tej podstawie (...) S.A. uznał roszczenia J. S. (3) i M. S. z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci córek J. S. (2) i J. S. (1) do kwot po 25 000 zł, kosztów postawienia nagrobków w kwotach po 14 000 zł, kosztów konsolacji w kwotach po 2 500 zł, kosztów zakupu ubrań żałobnych w kwotach po 950 zł. W § 3 ugód J. S. (3) i M. S. oświadczyli, iż ugody wyczerpują wszelkie ich roszczenia związane z likwidacją szkody, określonej w § 1 ugody.

W dniu 28 sierpnia 2020 roku M. S. zgłosiła pozwanemu roszczenie w kwocie 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę pozostającą w związku ze śmiercią córki J. S. (1) oraz roszczenie w kwocie 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę pozostającą w związku ze śmiercią córki J. S. (2).

Decyzjami z dnia 29 września 2020 roku i 30 września 2020 roku pozwany odmówił wypłaty świadczeń, powołując się na ugody zawarte w dniu 20 maja 2003 roku.

Wszyscy członkowie wielodzietnej rodziny M. S. i jej męża byli ze sobą bardzo zżyci. Śmierć J. S. (2) i J. S. (1) stanowiła dla ich matki ogromny wstrząs. Córki były bardzo kochanymi dziećmi, sprawiającymi wiele radości, angażującymi się w sprawy rodziny, mającymi ambitne plany na przyszłość. Mimo, iż od śmierci córek minęło wiele lat powódka nadal przeżywa żal, nie pogodziła się z tym co się stało. Bardzo tęskni za córkami, przeżywa to, że nie może patrzeć jak dorastają. Są one wspomniane przy wszystkich spotkaniach rodzinnych, podczas których odtwarzane są filmy z ich udziałem, oglądane zdjęcia. Powódka często jeździ na groby córek (k. 93 v – 94). Jak zeznała M. U. „ takiego bólu, pustki, i żalu nie jest w stanie złagodzić”.

Powódka nie leczyła się po śmierci dzieci. Wówczas nie pracowała i później też nie podjęła pracy. Opiekowała się matką i z tego tytułu otrzymywała zasiłek.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie tak co do zasady jak i wysokości.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy ugodzonej, sąd I instancji wskazał, że sam fakt zawarcia w dniu 20 maja 2003 roku ugody pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego nie był w niniejszej sprawie kwestionowany. Sporem objęta była treść ugody w kontekście żądania zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu krzywdy za śmierć córek.

Analizując treść ugód z dnia 20 maja 2003 roku, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, iż z uwagi na treść obowiązującego wówczas art. 446 k.c. dotyczyły one wyłącznie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej

rodziców J. S. (2) i J. S. (1) w związku ich śmiercią oraz zwrotu kosztów pogrzebu, których podstawę prawną stanowią art. 446 § 3 k.c. i art. 446 § 1 k.c.

J. S. (1) i J. S. (2) zginęły w dniu (...)a więc w czasie poprzedzającym dodanie do art. 446 k.c. paragrafu 4, przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci członka rodziny, co nastąpiło w dniu 3 sierpnia 2008 roku.

Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą stanowi przepis art. 448 k.c.

Dodanie § 4 do art. 446 k.c. spowodowało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c.. Zostały one wyjaśnione przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, że roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. kompensuje wyłącznie majątkowe negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej. W konsekwencji zawarte ugody z dnia 20 maja 2003 roku nie mogły obejmować zadośćuczynienia za krzywdę, gdyż linia orzecnicza dopuszczająca konstrukcję prawną opartą o przepisy art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ukształtowała się znacznie później.

Dalej sąd orzekający wskazał, że przesłanką żądania zadośćuczynienia pieniężnego, o które wystąpiła powódka, w myśl art. 448 k.c., jest naruszenie dóbr osobistych. Zgodnie przepisem z art. 24 § 1 k.c., o naruszeniu dobra osobistego można mówić tylko wówczas, gdy działanie drugiej strony jest bezprawne. Wprawdzie postępowanie w sprawie wypadku ostatecznie zostało umorzone, to jednak podstawą umorzenia była śmierć sprawcy zdarzenia. Bezprawność działania sprawcy nie ulega jednakże wątpliwości i nie była kwestionowana w toku niniejszego procesu. Co więcej, poprzednik prawny pozwanego zawierając z powodem ugody, uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady.

Odnosząc się do kwestii ustalenia kwoty "odpowiedniej" w rozumieniu art. 448 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, iż żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, wynikające z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. nie jest tożsame z żądaniem odszkodowania i spełnia inną funkcję, obejmując głównie cierpienia moralne wynikające z naruszenia dóbr osobistych. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należy jednak mieć na względzie wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Niewątpliwie poczucie krzywdy jest poczuciem wysoce subiektywnym i trudnym do wyrażenia w określonej kwocie pieniężnej, tym niemniej orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę okoliczności obiektywne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 roku (V CKN 1010/00, o (...)) wyraził pogląd, zgodnie z którym „określenie "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. Natomiast w wyroku z 11 października 2002 roku I CKN 1032/00 LEX

nr 78885 Sąd Najwyższy zawarł nieco odmienną następującej treści tezę „o zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego (także gdy przeznaczone jest ono na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny) decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej temu pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia. Znaczenie wtórne miałyby tu zatem sytuacja majątkowa”.

Zdaniem sądu I instancji, przy rozważaniu kwestii wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze przede wszystkim czysto kompensacyjny charakter środków przewidzianych w art. 448 k.c. Uwzględniając kompensacyjną, a nie represyjną funkcję tego zadośćuczynienia oraz to, że zazwyczaj nie jest ono jedynym zastosowanym środkiem usunięcia skutków naruszenia, trzeba też przyjąć że zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Konkretyzując okoliczności wpływające na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, należy zaliczyć do nich rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego. Niewątpliwie poczucie krzywdy zawsze jest poczuciem wysoce subiektywnym i trudnym do wyrażenia w określonej kwocie pieniężnej, tym niemniej orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę okoliczności obiektywne wskazane przez powoda, a niewątpliwie mające wpływ na rozmiar krzywdy.

Materiał dowodowy w postaci zeznań powódki oraz świadków, aczkolwiek niezbyt obszerny, pozwalał ustalić że więzi pomiędzy M. S. a córkami były bardzo silne, a rozmiaru cierpień jakie przeżył w związku z ich stratą nie da się objąć w żadne granice.

Sąd Okręgowy podkreślił, że rodzina Państwa S. jest rodziną wielodzietną, w której więzi między poszczególnymi jej członkami były i są bardzo silne. Z każdym z dzieci powódka oraz jej mąż, tak jak każdy inny rodzic wiązali swoje plany na przyszłość, chcieli obserwować jak dorastają, usamodzielniają się, zakładają własne rodziny. Wypadek, w którym śmierć poniosły córki powoda, odebrał mu te marzenia i plany. Mimo tego, że powódka powróciła do dawnego życia, nie korzystał z pomocy specjalistów, to tragedia której doświadczył, będąca odwróceniem panującego porządku, iż to dzieci żegnają odchodzących rodziców, odcisnęła na niej swoje piętno. Rozstrój zdrowia nie jest przy tym dowodem na cierpienie i nie stanowi warunku koniecznego przyznania kompensat pokrzywdzonemu.

Żaloba jest stanem naturalnym dla sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie. Spełnia ona prawie wszystkie kryteria choroby, ale chorobą nie jest. U osób o zwartej osobowości i prawidłowych mechanizmach adaptacyjnych reakcje żaloby nie wymagają systematycznego leczenia psychiatrycznego i oddziaływań psychologicznych. Tym niemniej nie oznacza to, że osoby te nie odczuwają cierpienia po stracie najbliższej osoby i nie zasługują na zadośćuczynienie w tym zakresie.

W kontekście przytoczonych powyżej argumentów Sąd Okręgowy uznał, że jedynie uwzględnienie żądania zasądzenia zadośćuczynienia w całości (a więc w łącznej kwocie 180 000 zł) będzie adekwatne do rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych oraz stopnia negatywnych konsekwencji wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, a przy tym nie jest na pewno „wygórowane”.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 448 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c., orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 917 k.c. przez uznanie, że ugoda zawarta między stronami w 2003 r. nie doprowadziła do wygaśnięcia stosunku prawnego mającego uzasadniać roszczenia objęte pozwem;
2. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powódce będzie łączna kwota 180.000 zł, chociaż jest ona wygórowana i nie może być uznana jako utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa;

3. art. 6 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez uznanie, iż powódka udowodniła, że zakres doznanej przez nią krzywdy uzasadnia przyznanie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia;
4. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i uznanie, iż podane przez powódkę okoliczności stanowią podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia w tak rażąco wygórowanej wysokości;
5. art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku obowiązku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił w przedmiotowej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. W konsekwencji nie zasługuje na podzielenie stanowisko skarżącego naruszenia przez ten sąd prawa procesowego.

Za niezasadny należało uznać w szczególności zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało zarówno niezbędne ustalenia faktyczne, jak i ocenę dowodów ze wskazaniem podstawy prawnej. Tym samym skarżący mógł poznać argumentację sądu I instancji i skutecznie wyrok zaskarżyć, a wyrok ten poddawał się kontroli instancyjnej.

Odnosząc się z kolei do zarzutów pozwanego nakierowanych na podważenie wykładni ugody zawartej przez strony, dokonanej przez Sąd Okręgowy, zauważyć należy, iż z istoty ugody, o której stanowi art. 917 kc, wynika że jej istotnymi elementami jest czynienie przez strony wzajemnych ustępstw. Oczywistym jest też, że owe ustępstwa czynione są przez strony w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Dokonując wykładni ugody z dnia 20 maja 2003 roku stosownie do reguł zawartych w art. 65 kc, zgodzić się należy z Sądem I instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż swym zakresem obejmowała ona również zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych. Za taką wykładnią przemawia przede wszystkim fakt, że w treści ugody jej strony wyraźnie nawiązały do konkretnych roszczeń zgłoszonych i zarejestrowanych w aktach szkody: z tytułu kosztów pogrzebu oraz pogorszenia sytuacji życiowej rodziców po śmierci córek, których to podstawę prawną stanowi art. 446 § 1 i 3 k.c. W § 3 ugody oświadczenie poszkodowanych o wyczerpaniu ich roszczeń nawiązuje również do „roszczeń związanych z likwidacją szkody o której mowa w § 1 niniejszej Ugody”, a nie wszelkich szkód majątkowych i niemajątkowych, wynikających z wypadku z dnia 6 lipca 2002 r.

Znamiennym jest też, że powódka i jej mąż nie oświadczyli, że zrzekają się wszelkich innych roszczeń, niewymienionych w ugodzie i nie zgłoszonych ubezpieczycielowi, w tym takich, które można rozpatrywać jako roszczenia niemajątkowe np. o zadośćuczynienie. W ugodzie dość szczegółowo wymieniono, jakie roszczenia i do jakiej kwoty zakład ubezpieczeń uznaje. Przy takiej konstrukcji ugody i przy braku inicjatywy pozwanego by wykazać, że np. poza ugodą zaspokojono jednak także ewentualne roszczenie poszkodowanych o zadośćuczynienie, nie sposób przyjąć, by poszkodowani w ramach wzajemnych ustępstw zrezygnowali z zadośćuczynienia. Wydaje się oczywistym, że roszczenia wyliczone w § 2 ugody nie obejmują dochodzonego w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia. W konsekwencji nie można zgodzić się ze skarżącym, że zawarta ugoda obejmowała także zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z tragicznie zmarłymi córkami. Wykładnia ugody, tak oparta na jej dosłownym brzmieniu, jak i przy uwzględnieniu okoliczności jej zawarcia, daje podstawy do przyjęcia, że dotyczyła ona wyłącznie szkody majątkowej, a więc roszczeń określonych w § 1 i 3 art. 446 k.c.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, wywody Sądu I instancji dotyczące braku w okresie przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego regulacji z art. 446§4 kc, podstawy prawnej dla przyznawania członkom

rodziny zmarłego zadośćuczynienia, jak też kształtowania się orzecznictwa w kierunku dopuszczającym przyznawanie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, w ramach odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych – w stosunku do zdarzeń zaistniałych przed wprowadzeniem art.446§4 kc. Powyższe czyni zbędnym powtarzanie powyższej argumentacji. Podkreślić należy, że powyższa argumentacja wręcz potwierdza słuszność wniosku wyżej już sformułowanego, że zawierając ugodę żadna z jej stron nie miała ani świadomości, a w konsekwencji i zamiaru, by miała ona obejmować także ewentualne roszczenia o zadośćuczynienie za zerwane więzi rodzinne.

Zaznaczyć też należy, że pozwany nie przedłożył w sprawie akt likwidacji szkody zakończonej zawarciem spornej ugody, a tym samym nawet nie próbował udowodnić, by w toku tego właśnie postępowania - likwidacji szkody, jego przedmiotem było także roszczenie powódki o zadośćuczynienie za zerwane więzi rodzinne.

Z uwagi na datę śmierci córek powódki, podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie mógł być jedynie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Za utrwalony w orzecznictwie i doktrynie należy też uznać pogląd, że śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków jej rodziny w postaci zerwania więzi rodzinnej, co z kolei może uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na wskazanej wyżej podstawie prawnej.

Odnosząc się do spornej kwestii wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, wskazać należy, iż zgodnie z ugruntowanymi poglądami orzecznictwa i doktryny, ma ono za zadanie rekompensować doznaną krzywdę jak i pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Brane tu są pod uwagę takie okoliczności spawy jak siła negatywnych doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe kryteria w przedmiotowej sprawie zostały uwzględnione przez sąd orzekający w pierwszej instancji, a argumentacja w tym względzie jest zdecydowanie przekonująca i zasługuje na pełną aprobatę.

Oczywistym jest, że naruszenie tak silnych więzi, jakie łączą rodziców z dziećmi, zasługuje na adekwatną ochronę. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ulega przy tym wątpliwości, że powódka w związku z utratą dopiero wchodzących w dorosłość córek, z którymi niewątpliwie wiązała liczne nadzieje i plany na przyszłość, które dawały w jej życiu wiele radości i z których była dumna, przeżyła szok i ogrom cierpienia, a poczucie nieodwracalnej straty i tęsknota za córkami będą jej towarzyszyć do końca życia. Fakt niepowikłanego przebiegu żałoby po śmierci córek, czy też nie korzystanie z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej, nie umniejsza cierpienia ich matki.

Zaznaczyć należy, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza on oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, np. przez przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wygórowanej, prowadzącej do wzbogacenia się osoby dochodzącej roszczenia.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Zasądzone zadośćuczynienie uznać należy za wyważone, uwzględniające z jednej strony znaczną krzywdę powódki wynikającą z naruszenia jej dóbr osobistych w postaci więzi rodzicielskiej, z drugiej zaś uwzględniają dostatecznie warunki społeczno – ekonomiczne i przeciętną stopę życiową społeczeństwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

(...)